

PRZECIW KOSTEROM^x
/adversus aleatores/

W s t ę p

Mała anonimowa homilia łacińska "Adversus aleatores" wymierzona jest przeciw rozpowszechnionej w ówczesnym społeczeństwie na Zachodzie namiętnej grze hazardowej w kości. Z oburzeniem i temperamentem piętnuje autor tę namiętność jako dzieło szatana, rujnujące majątkowo i moralnie, bo nieraz łączyło się z rozpustą. To "siedzące i gnuśne łajdaństwo" /6/ jest wynalazkiem szatańskim, a skutkiem tego ta hazardowa gra jest jedną z form bałwochwalstwa. Kto się jej oddaje nie jest już chrześcijaninem, lecz poganinem, nie należy już do Chrystusa, lecz do szatana. Autor kończy napomnieniem, aby pieniądze, które miały pójść na grę "złożyć na stole Pańskim i rozdzielić między ubogich" /11/.

Sama gra w kości była początkowo niewinną, domową zabawą emerytowanych arystokratów¹. Jednakże począwszy od Augusta, kiedy zaczęli jej hołdować cesarze, stała się powszechną i już wynaturzoną namiętnością. Znały ją też ludy poza granicami im-

x Przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Andrzej Bober SJ z łacińskiego tekstu: Anonymus, Adversus aleatores. /Gegen das Hazardspiel und die Briefe an Cyprian, Lucian, Celerinus und an den karthaginiensischen Klerus. Cypr. Epist. 8, 21-24/. Kritisch verbessert, erläutert und ins Deutsche übersetzt von Dr phil. Adam Miodoński. Mit einem Vorworte von Prof. Eduart Wölfflin. Erlangen und Leipzig 1889. Tytuły akapitów pochodzą od tłumacza.

1 Cicero, De senectute 58, tłum. Z. Cierniakowa /Cicero, Pisma filozoficzne, Warszawa 1963, IV, 43/: "Pozostawmy młodzieży wszelką broń, kopie, ćwiczebne miecze, konie, piki, pływanie i gonitwy. Niech nam z tylu gier zostawi tylko gry w kości, a to także zdajemy na jej wolę. Starość i bez tego może być szczęśliwa". Por. De officiis 1,103; De oratore 3,58.

perium, jak Germanowie² i Hunowie³.

Spustoszenie szerzyła również wśród chrześcijan, toteż Ojcowie Kościoła od samych początków energicznie ją zwalczali. Można tu wspomnieć choćby jej niesłychanie ostre potępienie przez św. Ambrożego⁴. Również poprzez swoje ofiojalne prawodaw-

- 2 Tacitus, *De origine et situ Germanorum* 24, tłum. S. Hammer, II, 278; "Grę w kości - rzecz dziwna - w trzeźwym stanie jako poważne zajęcie uprawiają, i to z taką wielką lekkomyślnością w zyskach lub stratach, że skoro wszystkie środki się wyczerpią, ostatnim i rozstrzygającym rzutem o własną wolność i życie grają. Kto przegra oddaje się dobrowolnie w niewolę; choćby był młodszy i silniejszy pozwala się związać i sprzedać. Taki jest ich w przewrotnej sprawie upór; sami nazywają to poczuciem humoru. Niewolników tego gatunku pozbywają się na targach, aby siebie także uwolnić od sromoty takiego zwycięstwa".
- 3 Ambrosius, *De Tobia* 11,39, CSEL 32/2, 540: "Ferunt Chunorum populos omnibus bellum inferre nationibus, faeneratoribus tamen esse subiectos et cum sine legibus vivant, aleae solius legibus oboedire, in procinctu ludere, tesseras simul et arma portare et plures suis quam hostilibus iactibus interire, in victoria sua captivos fieri et spolia suorum perpeti, quae pati ab hoste non noverint, ideo numquam belli studia deponere, quod victus aleae ludo, cum totius praedae munus amiserit, ludendi subsidia requirat bellandi periculo, frequenter autem tanto ardore rapi, ut, cum ea quae sola magni aestimant victus arma tradiderit, ad unum aleae iactum vitam suam potestati vel victoris vel faeneratoris addicat".
- 4 *De Tobia* 11,38, CSEL 32/2, 539: "Aliud non minoris acerbittatis accipite. Observant isti aleatorum conventicula et perdentis aerumnam commoditatem suam iudicant. Spondent pro singulis; varios primo sors ludit eventus, ad diversos saepe transfertur victoria stipendiaque eius vicissim atque aerumna mutantur. Omnes vincuntur et vincunt, faenerator solus acquirit; penes alios inane nomen quod vicerint, penes solum faenratorem fructus est, non annuus, sed momentarius: illi soli lucrum faciunt in omnium detrimento, illis solis est usura victoriae. Videns reliquos subito egentes, repente divites, deinde nudos, singulis iactibus statum mutantos. Versatur enim eorum vita ut tessera, volvitur census in tabula, fit ludus de periculo et de ludo periculum: quot propositiones tot proscriptiones. Clamor plaudentium, fletus despoliatorum, gemitus deplorantium. Sedet inter hos creditor ut tyrannus, damnans unumquemque sorte capitali, agit atque hastas, feralem instituit de singulorum exuviis auctionem. Alios proscriptioni addicit, alios servituti: non tanti occisi sub tyrannis sunt. Vitae igitur hanc aleam rectius dixerim quam pecuniae; sub momento fertur quod valeat in aeternum. Ebrietas iudicat et nullus appellat. Habet et alea

stwo Kościoła występował przeciw kosterom. Tak np. synod w Elwirze /ok. 300/, jak i tzw. Kanony Apostolskie⁵ nakładały surowe kary na graczy, ustawodawstwo zaś Justyniana mówiło o duchownych: "Aby nie grali w kości, ani nie towarzyszyli tym, co grają, ani też nie byli ich kibicami /spectatores/. Gdyby ktoś z nich dopuścił się tego, nakazujemy, aby przez trzy lata został oddalony od wszelkiej czcigodnej posługi i wtrącony /coniciatur/ do klasztoru"⁶. W ten nurt włącza się nasz autor nie szczędząc słów potępienia dla tej, jak ją nazywa, diabelskiej namiętności. Mocny jest w karceniu, nie podaje jednak środków zaradczych, jak wyjść z tego nałogu.

Dziełko napisane jest łaciną potoczną, wykazującą znaczne zapożyczenia językowe u Cypriana, któremu też zawdzięcza najważniejsze cytaty biblijne, odbiegające często od formy ustalonej później przez Wulgatę. Autor świadom swej władzy i odpowiedzialności "za całe braterstwo" /1/ kieruje swe wezwania i napomnienia do "wiernych". Formuły te zdają się wskazywać na biskupa jako autora filipiki, ubranej w szatę homilii. Czy był nim biskup rzymski, czy jakiś inny, trudno osądzić. Profesor UJ Adam Miodoński, autor najlepszego wydania tej książeczki, wysuwa ostrożne przypuszczenie o autorstwie papieża Miltiadesa /310-314/; jest to jednak tylko hipoteza. Pewne jest tylko to, że dzieło to powstało po śmierci św.Cypriana /+ 258/, zapewne ok. 300 roku.

Wydawcy ogłaszają to dziełko wśród spuria św.Cypriana. Tak PL 4,827-836, CSEL 3/3, 92-104 i inni. Tekst oparty na najszerszej bazie rękopiśmiennej opracował polski uczoney Adam Miodoński /+1913/. Wydania tego nie zna jednak Clavis Patrum

suas leges, quas fori iura non solvant".

- 5 Concilium Eliberitanum, can. 79: "Si quis fidelis aleam, id est tabulam, luserit numis, placuit eum abstineri et, si emendatus cessaverit, post annum poterit communioni reconciliari"; Canones Apostolorum 42-43.
- 6 Novellae 123,10.
- 7 Por. Clavis Patrum Latinorum, ed. E.Dekkers, Steenbrugis 1961² nr 60.

Latinorum. Przekład niniejszy dokonany z tekstu A.Miodońskiego ukazuje się w języku polskim po raz pierwszy, i po niemieckim i holenderskim jest z kolei trzecim. Z uwagi na treść dogmatyczną na pewne fragmenty tego dziełka powołują się niektóre enchiridiony⁸.

Bibliografia polska:

Morawski Kazimierz, Gra w Rzymie i najstarsza przeciw niej filipika, "Przegląd Polski" 24/1889/ 207-217.

Miodoński Adam, Zur Kritik der Ältesten lateinischen Predigt Adversus aleatores. Commentationes Wölfflin, Leipzig 1891, 371-376.

P.K., Kto był autorem traktatu "De aleatoribus"?, "Przegląd Katolicki" 29/1891/ 113-115. Autor idzie za zdaniem Harnacka, że traktat jest dziełem papieża Wiktora /189-199/, pierwszego, zdaniem św.Hieronima, pisarza łacińskiego.

Miodoński Adam, Miscellanea Latina, Kraków 1892, PAU, Dissertationes, XVI, 393-401 /głównie: 396-401/. Praca dotyczy krytyki tekstu i analizuje różne jego warianty w rękopisach.

Morawski Kazimierz, Historia literatury rzymskiej, VII, Kraków 1921, 128-129.

Tenże, Zarys literatury rzymskiej, Kraków 1922, 295.

Hammer Seweryn, Historia filologii klasycznej w Polsce, Kraków 1948, 31-32.

Rodziewicz Elżbieta, Starożytni grają w kości, "Meander" 15 /1960/ 233-242.

Huinzig Johan, Homo ludens, Warszawa 1967, 88-89.

Bober Andrzej SJ, Wkład nauki polskiej do badań nad antykiem chrześcijańskim, STV 9/1971/ 37-38.

8 Por. C.Kirch, Enchiridion fontium historiae ecclesiasticae antiquae, Freiburg 1965⁹, nr 310 /rozd. 1: O prymacie Kościoła Rzymskiego/; C.Mirbt, Quellen zur Geschichte des Papsttums und des römischen Katholizismus, Tübingen 1967⁶, I, Von den Anfängen bis zum Tridentinum, nr 218 /rozd. 1: godność i zadanie biskupów/, nr 219 /rozd. 3: Piotr i biskupi/ nr 220 /rozd. 10: Paweł namiestnikiem Chrystusa/.

P r z e k ł a d

A. Godność i obowiązki biskupa

1. Bezustanna i ciężka troska o całe braterstwo¹ ciąży na nas, drodzy wierni, szczególnie z powodu dzikiej zuchwałości nikoziemnych ludzi, tj. kosterów, którzy innych pogrążają w nieprawości, a siebie samych w sidła śmierci². Ponieważ zaś ojcowska dobroć powierzyła nam z niebieskiej łaski kierownictwo apostołatu i zastępczą stolicę Pana, a my sami piastujemy w naszym Założycielu autentyczny od początku urząd apostołski, na którym Chrystus założył Kościół /Mt 16,18/, ponieważ dalej, otrzymaliśmy władzę rozwiązywania i związywania i rozsądnego odpuszczania grzechów /Mt 16,19/, dlatego zbawienna nauka poucza nas, abyśmy przebacząc ustawicznie grzechy upadającym, sami razem z nimi nie popadali pod sąd.

2. Dlatego nazywamy się "solą dla ziemi" /Mt 5,13/, aby całe braterstwo mogło być przez nas niebiańską mądrością posolone³. Albowiem kiedy mówi: "Jeśli sól utraci swój smak, na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi" /Mt 5,13⁴/, powinniśmy się mocno obawiać, żebyśmy ozu-
jąc się bezpiecznie w Kościele co do tych spraw, jakie w god-

-
- 1 "Fraternitas", dosł. braterstwo, oznacza u autora, w zależności od kontekstu, wiernych /w przeciwieństwie do kleru/, albo całe chrześcijaństwo. Termin jest pochodzenia biblijnego, por. 1 P 2,17; 5,9. Wszystkie nazwy chrześcijan z pierwszych wieków zebrał i omówił A.Harnack, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums*, Leipzig 1924⁴, I, 410-433.
 - 2 "In laqueum mortis demergunt". O człowieku popełniającym grzech mówiono w Starym Testamencie, że wpada w "sidła śmierci", por. Ps 17,6; Prz 21,6; 2 Sm 22,6. Św.Paweł o częściej mówi o "sidłach szatana", por. 1 Tm 3,7; 6,9; 2 Tm 2,26.
 - 3 Por. słowa św.Hieronima: "Solą nazywają się apostołowie, albowiem oni przyprawiają cały rodzaj ludzki" /In Matth. 1,24, PL 26,35 B/.
 - 4 Autor posługuje się starym, przedhieronimiańskim, przekładem Pisma św., różniącym się w drobnych szczegółach od Wulgaty.

ności kapłańskiej⁵ zostały nam powierzone, nie oddawali się gnuśności i nie byli przez pewnych braci obwinieni o bezczynność, albo żebyśmy z własnej winy wskutek gniewu Bożego nie utracili tego, cośmy z łaskawości Bożej na nasze wyróżnienie otrzymali, gdy fałszywie dopuszczamy do wspólnoty. Mówi bowiem Pismo Boże⁶: "Biada będzie pasterzom! A jeśli się okaże, że nawet pasterze stali się niedbali, co oni wówczas odpowiedzą Panu trzody? Co powiedzą? Że owce wyrzuciły im krzywdę? Nikt im nie uwierzy, bo to przecież rzecz nie do wiary, żeby pasterz miał doznać krzywdy od trzody! Większa go spotka kara za jego kłamstwo". Inne zaś Pismo mówi: "Na przełożonego cię poproszono? Nie wynoś się; bądź między nimi jako jeden z nich. Staraj się o nich, a dopiero potem usiądź" /Syr 32,1-2/. I znowu: "Bądźcie przekonani, że biskup jest gospodarzem i wszystkie spichlerze są u niego pełne, a czegokolwiek lud odeń zapagnie - otrzyma w obfitości"⁷. Aby jednak stało się jasne, że my, tj. biskupi, jesteśmy pasterzami owiec duchownych, tj. wiernych, którzy są powierzeni naszej trosce, aby nie można było w nich znaleźć jakiegokolwiek skazy, co więcej, powinniśmy je co dzień badać, aby przy zastosowaniu niebieskich lekarstw, rosła na nich bujna wełna, która by przyczyniła się do blasku zbawienia szaty.

Tłumaczę tekst według brzmienia u autora.

- 5 "Sacerdotalis dignitas" - już od św. Cypriana sacerdos oznacza biskupa, Por. Ep. 55,8: "gradus cathedrae sacerdotalis".
- 6 "Scriptura divina". Po takim wprowadzeniu następuje cytata z "Pasterza" Hermasa /Simil. 9,31,5, POK 1,439/. Dzieło to powstało ok. 150 r. i składa się z 5 wizji /visiones/, 12 przykazań /mandata/ i 10 podobieństw /similitudines/. Ma charakter apokalipsy i to spowodowało, że w pierwszych trzech wiekach cieszyło się powagą kanoniczną u najwcześniejszych Ojców i pisarzy kościelnych. Jednakże już Kanon Muratoriego 73 - 80 pozwala tylko na prywatną jego lekturę; Atanazy /+373/, mówi wprost, że "nie należy do kanonu" /Epistola de decretis Nicaenae synodi 18,3/, a Rufin /+410/ powołując się na zastaną tradycję pisze, że Ojcowie "nie pozwolili go cytować dla dowodzenia prawd wiary" /Expositio in Symbolum Apostorum 36; przekład: A. Bober, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, 191/.
- 7 Pochodzenie tego cytatu nie jest znane.

B. Piotr i biskupi

3. Pan powiedział w Ewangelii do Piotra: "Piotrze - powiada - czy miłujesz mnie" /J 19,15/. Piotr odpowiedział: "Tak, Panie, ty wiesz, że cię miłuję". I powiedział: "Paś owce moje". I z naciskiem polecając je po raz trzeci potwierdził mówiąc: "Paś owce moje". Ponieważ zaś my biskupi otrzymaliśmy ponadto Ducha Świętego przez włożenie rąk i przyjęliśmy go do gospody naszego serca, dlatego Pan nas napomina, abyśmy naszemu współmieszkańcowi nie sprawiali smutku, i mówi: "Nie zasmucajcie Ducha Świętego, który w was jest i nie gaście światła, które w was zajaśniało" /Ef 4,30; 1 Tes 5,19/. Jak bowiem biskup, gdy dobrze postępuje i zbawiennie napomina, zasługuje na koronę męczeńską, nawet wówczas gdy na ciele mąk nie przecierpiał, tak znów biskup niedbały, który ze skarbnicy Pism świętych nie dobywa żadnych świadectw, zasługuje na wielorakie kary. Apostoł nas napomina i z właściwą swojemu stanowisku siłą określa biskupów jako opiekunów i rządców, mówiąc: "Dopóki dziedzic jest nieletni podlega opiekunom i rządcom, ale gdy dorośnie, domaga się swego dziedzictwa" /Gal 4,1-2; Lk 15,12/. My również jesteśmy szafarzami i opiekunami Ewangelii, a od szafarzy i opiekunów już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny i sprawiedliwy /1 Kor 4,1-2/.

C. Odpowiedzialność biskupów

4. Jeżeli więc od szafarzy i opiekunów żąda się, aby każdy z nich był wierny i sprawiedliwy /1 Kor 4,1-2/, cóż wobec tego powiedzieć, jeżeli ludzie popełniają przewinienia, a szafarze przyrykają na to oczy? Czyż i oni sami nie obciążają się ciężką odpowiedzialnością za tych błędzących? Tenże apostoł Paweł zwracając się do Tymoteusza, aby go pouczyć i umocnić w silnej wierze, daje upomnienie, że przed Bogiem nic skryć się nie może i że modlitwom sprawiedliwego nie przeszkodzić nie zdoła, z wielką rozważą i troską mówi: "O synu, Tymoteuszu, zachowaj, co ci powierzono /1 Tm 6,20/, nie gardź darem, który jest w tobie przez włożenie rąk starszych /1 Tm 4,14/, opasz się mocno i postępuj mężnie, a posługiwanie swoje wykonuj rze-

telnie /2 Tm 4,5/, bądź dla innych dobrym przykładem /1 Tm 4,12/ niech ci się nikt nie sprzeciwi /Tt 1,9/, niechaj nikt nie lekceważy twójego młodego wieku /1 Tm 4,12/, trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejmowali się lękiem /1 Tm 5,20/ i nie bierz udziału w grzechach cudzych /1 Tm 5,22/. Na innym zaś miejscu: "Jeżeli jakiś brat jest rozpustnikiem, bałwochwalcą, chciwcem, zdziercą albo niesprawiedliwym, z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku" /1 Kor 5,11/. Na innym znów miejscu⁸: "Jeśli którykolwiek brat żyje obyczajem pogan i trwa w takich uczynkach jak oni, stroń od niego i nie żyj z nim razem, bo gdybyś tego nie uczynił, będziesz współnikiem jego grzechu". A w "Naukach Apostołów"⁹: "Jeżeli jakikolwiek brat dopuszcza się przewinień w Kościele i nie jest posłuszny Prawu, ten niech się z wami nie gromadzi, dopóki nie odbędzie pokuty, i nie może być dopuszczony, aby nie splamiła się i nie napotkała na przeszkody modlitwa wasza". Tenże Apostoł jeszcze raz mówi: "Usuńcie tych spośród was" /1 Kor 5,13/. Jeżeli zatem wiele jednomyślnych świadectw i zgodne upomnienia pouczają nas, abyśmy z grzeszącymi braćmi nawet pokarmu nie przyjmowali, o ileż bardziej powinno się ich wykluczyć od ofiary Chrystusa?

D. Świątokradzka ręka kostery

5. Jak wielka i hojna, wierni, jest łaska Pana, który znając przyszłość ostrzega nas, aby żaden nieostrożny brat nie dał się na nowo pochwycić w sidła śmierci. Kazał nam być ostroż-

8 Swobodny cytat z Pasterza Hermasa /Mand. 4,1,9, POK 1,321/.

9 Swobodny cytat z najstarszego pozakanonicznego pisma anonimowego "Didache" /14,2, i 15,3, POK 1,38/. Nasz autor uważa je, jak widać z kontekstu, za księgę kanoniczną. Z przytoczenia fragmentu "Didache" w przekładzie łacińskim w "Adversus aleatores" wnioskuje Altaner, że przekład łaciński "Didache" istniał już w III w. /Die lateinische Doctrina Apostolorum und die griechische Grundschrift der Didache, VC 6 /1952/ 160-167; przedruk: Kleine patristische Schriften, Berlin 1967, 235-242, zwł. 239-240/.

nymi, przezornymi i rozważnymi, bo ten stary przeciwnik¹⁰ krąży i uderza na sługi Boże, zwodząc ich w niejeden sposób. Jest wiele rodzajów jego pokus, a najważniejsze z nich są następujące: bałwochwalstwo, nierząd, kradzież, rabunek, chciwość, oszustwo, pijaństwo, nieopanowanie, cudzołóstwo, zabójstwo, zawiść, przewrotność, fałszywe świadectwo, fałszywe zeznania, zazdrość, pyszałkowatość, złorzeczenie, błędna nauka i inne tym podobne¹¹, do których należy gra w kości. Jawnie tu przewodniczy szatan, przynosząc śmiertelną trucizną węzową i zgubny podstęp, bo uważa się to za nic groźnego, gdy tymczasem kosterom gotuje się głęboki upadek. Co to ma znaczyć, proszę ja was, wierni, że ręka, która za ludzkie krzywdy otrzymała już ekspiację i została dopuszczona do ofiary Pańskiej, która należy do dzieła zbawienia całej ludzkości, którą z łaski Bożej otrzymała, która w domu modlitwy podnosi się na chwałę Bożą, która czyni na czołe ochroniący nas znak Chrystusa, która spełnia Boże sakramenty - co to więc znaczy, że daje się na nowo uwikłać w te pęta szatańskie, z których się już wyplątała? Mam na myśli rękę kosterów, która skazuje sama siebie na zatracenie, rękę, która przyzwyczaiła się już do namiętnej gry, to jest gry w kości, a to jest diabelska przewrotność i nieuleczalna rana grzechu.

E. Kasyna gry rozsądkiem niemoralności

6. Mówię o stole do gry, przy którym prowadzi czający się na porwanie szatan, a gdy porwie, triumfuje nad pojmanym. Mówię o grze w kości, gdzie panuje szalona namiętność, sprzedajne krzywoprzysięstwo i pełne zmijowego jadu rozmowy. Przyjaciół staje się tu rabusiem, potworne zbrodnie osiągają tu szczyty, braterstwo staje się niezgodą, obelgi i bezczelność są o-

10 "Hostis antiquus" - wróg starodawny; por. Ap 12,9: "Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan".

11 Charakterystyczny katalog 18 grzechów głównych. W analogicznych kontekstach występują zazwyczaj trzy. W średniowieczu wykrystalizował się system siedmiu grzechów głównych.

krutne, rozum chory i dzikie nieopanowanie. Mówię o grze w kości, gdzie traci się posiadłości i trwoni olbrzymie pieniądze, gdzie panują zażarte kłótnie o swoją rację i niczym niepohamowana utrata rozumu. O zgrozo tych graczy, o siedzące i gnuśne łajdactwo, o rękę okrutną i na swoją ruinę uzbrojona, w haniebnej namiętności trwoniąca majątek ojcowski i zasoby w pocie czoła zdobyte przez dziadów. O dzika, grzeszna i bezsenna ręko, która dniami i nocami trzymasz te narzędzia, która samą siebie przez grzech potępiła i dalej grzeszyć nie przestaje. O niegodziwa ręko, na zgubę samej siebie uzbrojona, w brudnej grze tracąca całe mienie i mimo tylu innych sposobów na powiększenie majątku i dostatku, teraz jest ogołocona i biedna. Gra w kości jest zniechęcona przez prawo, za grę idzie hańbiące przestępstwo. Pokusa jest tu jawna, ale kara skryta. Są to pęta szatana i podstęp przeciwnika, który nie tylko zysku nie przynosi lecz nawet wszystko pożera. Tak więc stają się nędzarzami, tak tracą majątek, a gdy już wszystko stracą, dają się przygnieść pożyczkami i wreszcie tracą całą swoją ojcowiznę bez procesów i bez niesławy. Co to za spór, wierni, że ci, których nikt nie prześladowa, sami się w zawiści prześladowają, że doprowadzają do ruiny dziedzictwo ojcowskie przez różnorodne liczby kostek. Zdarza się i tak, że szulerzy u swojego gospodarza urządzają sobie przy drzwiach zamkniętych nocne orgie z prostytutkami¹². Nieszczęśni, napełnieni duchem szatana, chwytają za broń przeciw sobie, popełniając podwójną i na dwa sposoby zbrodnię: tu rozlega się łoskot kostek, tam w ciszy dopełnia się nierząd; tu nie bacząc na swoje stanowisko, bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia, w zgubnej namiętności zmuszani są do wyłożenia swojego majątku, tam w cichości pije się śmiertelną truciznę.

12 Że kasyna gry były miejscami rozpusty, poświadczają autorzy pogańscy, np. Cicero, *In Catilinam*, 2,10: "Si in vino et alea commissiones solum et scorta quaererent"; Macrolius, *Saturnalia*, 3,16,14: "Ludunt alea studiose, delibuti unguentibus, scortis stipati".

F. Gra w kości bałwochwalstwem

7. Spróbujmy teraz przedstawić przy pomocy świadectw autorów, skąd się wzięły te świętokradzkie pomysły, skąd te występki? Dawno temu pewien człowiek gruntownie wykształcony w naukach, w wyniku długich namysłów wynalazł tę grę¹³, i to za poduszczeniem, jak zwykle, szatana, który go napełnił tymi sztuczkami, on zaś podał ją do wiadomości i wraz ze swym wizerunkiem sporządził ją jako przedmiot kultu dla czcicieli. Kazał przeto sporządzić wizerunek swojej postaci i podpisać go swoim imieniem, co podsunął mu szatan kładąc mu na serce, aby tę sztukę wynalazł. Tak więc ukazując się w swej zgubnej postaci, kazał się postawić na wysokim postumencie trzymając przy sobie deskę do gry, aby okazać się graczem i wynalazcą tej przewrotności. Jego imienia służy Boży nie powinni nawet wymieniać, albowiem jest ono równie hańbiące, jak czyny jego niegodziwe: kto się grze w kości oddaje, powinien nosić nazwę jej wynalazcy¹⁴. Ten zaś każąc się przedstawić w formie statuetki, popełnił nowe przestępstwo zobowiązując swoich zwolenników do oddawania mu czci boskiej. Dokładnie określił prawo ofiarnicze: kto by chciał poświęcić się jego grze, nie wolno mu wpięrować ręki w kierunku stołu gry, zanim nie złoży ofiary jego sprawcy. W taki więc sposób doszło do tego, że ten, co kiedyś był człowiekiem i wynalazcą tego występku, dostąpił po śmierci swojej czci od profanów i zabląkanych, pod zmyślnym imieniem bóstwa.

13 O początkach gry w kości pisali Warron /cel: zdusić w zarodku bunt bezczynnego wojska/, cesarz Klaudiusz /Suetonius, Claudius 33: namiętnie grał w kości i o tej sztuce wydał nawet książkę/, Pauzaniusz, Pliniusz Starszy i inni. Szczegóły por. wydanie Miodońskiego 42 i 89. Za wynalazcą uchodził Palamedes i jego imię jest ukryte w tekście naszego autora: "Olim quidam /.../ multum meditando"; te dwa wyrazy: olim i meditando /= dawno, rozmyślając/ tkwią w imieniu Palamedes /gr. palai = dawno, medomai = rozmyślam, zastanawiam się/.

14 Jak chrześcijanie od Chrystusa, donatyści od Donata, marcjonici od Marcjona itd. Powinni się więc nazywać palamedeami.

8. Kto gra w kości, powinien wiedzieć, że tym samym popełnia grzech, że daleko oddala się od sług Bożych, którzy wiedzą, że "złoczyńcy i truciele są odrzuceni" /Ap 22,15/, że "w dniu sądu na płomienistym kole dręczeni będą". Kto gra w kości, musi najpierw złożyć ofiarę wynalazcy, a tego chrześcijaninowi czynić nie wolno zgodnie ze słowami Pana: "Kto ofiaruje bogom będzie wykorzeniony, chyba że samemu Bogu" /Wj 22,20/ i znowu: "Nie składajcie ofiar cudzym bogom, abyście nie pobudzili mnie do gniewu uczynkami waszych rąk, abym nie sprowadził na was nieszczęścia" /Jer 25,6/. Jakimkolwiek jesteś chrześcijaninem i grasz w kości, choćbyś nawet ofiary nie składał, podpasz pod prawo tego występku. Tymczasem Pan wychodzi naprzeciw ciębie i mówi: "Wyjdź z niej, ludu mój, abys nie był uczestnikiem jej grzechów" /Ap 18,4/. I znowu: "Wyjdźcie, wyjdźcie stamtąd, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie i nieczystego się nie dotykajcie" /Iz 52,11/. Ktokolwiek jesteś, chrześcijaninie i grasz w kości, powinieneś na pierwszym miejscu to wiedzieć, że nie jesteś już chrześcijaninem, lecz nosisz już miano poganina, a to, co należy do ofiary Pańskiej, bierzesz na daremno. Tak bowiem mówi Pan: "Wszelki nieczysty niech nie dotyka ofiary mojej" /Kpł 7,19,21/. Mówi bowiem Pismo: "Wszelki mąż spożywający mięso ofiarnicze - nieczystość jego na niego - niech zginie dusza ta z ludu mego" /Kpł 7,20/. Kosterol! Kimkolwiek jesteś, a nazywasz się chrześcijaninem, nie jesteś nim, albowiem twoim udziałem jest świat. Nie możesz też być w przyjaźni z Chrystusem, skoro jesteś przyjacielem nieprzyjaciela Chrystusa.

9. Doprawdy, jakaż to głupota kosterów, o wierni, którzy szaleją i w nienawistnych głosach krzywoprzysięgają, bo zaślepiły ich ciemności szatana, okładają się nawzajem kułakami, złorzeczą, zaklinają się i na oczach obecnych hańbą okrywają pochodzenie rodziców. Łoskot kostek dochodzi aż na ulicę. Nieszczęśnik śpieszy się do utraty odziedziczonego majątku i nawet nie zdaje sobie sprawy, jaką szkodę sobie wyrządza, kiedy zaprzeda się grze w kości. Na domiar złego im częściej daje się jej zwyciężyć, tym za podszeptem szatana nabiera jesz-

oze większego animuszu do tej zgubnej gry. O gro niosąca ruinę dla tych, co ją uprawiają, o namiętna zabawa przynosząca nie bogactwo, lecz nagość i niedostatek. O ręko samobójcza, o ręko występna, która po wygranej nie ustaje, ale i po stratach od gry nie odstępuje. Chrześcijanin grający w kości kala swoją rękę, bo przed wizerunkiem wynalazcy składa ofiarę szatanowi. Dlatego Pan zagniewany na to mówi: "Nie wyciągajcie rąk swoich niesprawiedliwie i nie drażnijcie mnie, bo nie pozwolę wam długo trwać na ziemi". I znowu: "Cofnijcie ręce wasze od niesprawiedliwego i nie czyńcie niczego złego". Podobnie mówi też błogosławiony apostoł Paweł: "Uważajcie bracia, abyście się nie upodobniali do tego świata, do jego pychy, uciech i rozkoszy, lecz wstrzymujcie się od wszelkiej niesprawiedliwości świata" /Rz 12,2/.

G. Św. Paweł namiestnikiem Chrystusa?

10. Jednakże aby za przestępstwo wobec Boga nie było żadnej wymówki i aby nikt nie liczył na przebaczenie i darowanie, Pan mówi w Ewangelii: "Jeżeli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, atoli kto zgrzeszy przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani tu ani w przyszłym wieku" /Mt 12,32/. A prorok znowu mówi: "Jeżeli uchybi i zgrzeszy mąż przeciw mężowi, będzie za niego modlitwa do Boga, ale jeśli zgrzeszy przeciw Bogu, kto się zań będzie modlił?" /1 Sm 2,25/. I błogosławiony apostoł Paweł, namiestnik i zastępca Chrystusa, mający pieczę nad Kościołem, podaje i mówi: "Wy jesteście świątynią Boga i Chrystus w was mieszka. Jeśli ktoś świątynię Boga naruszy, tego zniszczy Bóg" /1 Kor 3, 16-17/. I znowu Pan w swej Ewangelii wyrzeka się grzeszników i karci ich: "Odejdźcie ode mnie wy, którzy czynicie niesprawiedliwość; nigdy was nie znałem" /Mt 7,23/. A Jan apostoł mówi: "Każdy, kto grzeszy, nie jest z Boga, lecz z diabła, a wiecie, że po to przyjdzie Syn Boży, aby zniszczyć synów diabła" /1 J 3,8/.

H. Filipika przeciw kosterom

Jeśli ty, będąc chrześcijaninem, jesteś kosterą, jesteś tym samym wrogiem swego dziedzictwa. Kimkolwiek jesteś, odstęp nieszczęsny od tego szaleństwa! Dlaczego rzucasz się dobrowol-

nie w sidła śmierci z korzyścią dla diabła? Dlaczego tracisz swoje mienie i bogactwo w niesłychanie brudnym hazardzie? Dlaczego wpadasz w sidła świata, aby razem ze światem być sądzonym? Dlaczego grzeszysz chwaląc i gratulując przeciwnikowi, z którym będziesz bezwarunkowo ukarany?

11. Bądź więc chrześcijaninem, a nie hazardzistą, a pieniądze swoje rzuć na stół Pański, przy którym Chrystus zasiada, aniołowie spoglądają, męczennicy są obecni. Majątek swój, który byś zapewne stracił w dzikiej namiętności, rozdaj ubogim; bogactwa swoje powierz Chrystusowi, który wygrywa, wytchnienia szukaj jako sługa razem z Panem, pilnie zajmij się sprawami Bożymi, naśladuj postępowanie Pana, który nie traci, lecz raczej zyskuje. Zaprzeżaj tych szalonych obyczajów, poskromij wiedzącą cię ku przepaści nieprawość swoją. Rozrywką swoją niech będzie codzienne obcowanie z ubogimi, a wdowami zajmuj się często. Majątek swój i wszelkie przedmioty luksusowe przeznacz na potrzeby Kościoła; złoto, srebro i pieniądze złóż w skarbnicach niebieskich. Posiadłość i wille przenieś sprawiedliwym rozporządzeniem do raju, aby darowano ci grzechy. Oddawaj się bez przerwy jałmużnom i modlitwom. Nie graj w kości, bo ta zabawa jest szkodliwa i jest grzechem nieśmiertelnym, bo panuje tu nierozum przy braku refleksji, bo nie ma tu prawdy, tylko cały łańcuch¹⁵ kłamstw. Odetnij więc swoją rękę i odwróć od tego serce swoje, rozprosz ciemności nieprzyjaciela z oczu swoich i oczyść rękę swoją od ofiar szatana. Zerwij z tymi wariackimi obyczajami, bądź konsekwentnym chrześcijaninem, bądź sprawiedliwym i przewidującym w codziennych czynnościach zarówno wobec siebie, jak i swojego życia. Uciekaj przed prześladowającym cię szatanem, uciekaj przed grą hazardową jako wrogiem twojego majątku. Staraj się o mądrość, naukę czerp z wypowiedzi ewangelicznych, wyciągaj czyste ręce do Chrystusa, abyś mógł zasiąść na niebo z Panem. Na kostkę już w ogóle nie spoglądaj. Amen.

Tłum. Andrzej Bober SJ

15 Mandra, wyraz grecki przeszczepiony bez zmian do łaciny, oznacza stajnię, oborę, owczarnię, i ogólnie skupisko, zbiorowisko. W znaczeniu metaforycznym oznacza koszary, a w czasach bizantyjskich był synonimem klasztoru /"pomieszczenie duchownych trzód"/; stąd też wyszła nazwa przełożonego klasztorowego na Wschodzie; archimandrites.